

XIII KONFERENCJA GENERALNA MIĘDZYNARODOWEGO
STOWARZYSZENIA MISJOLOGICZNEGO
(GRUPA DABOH) – TORONTO 15-20 VIII 2012 ROKU

W dniach 15-20 sierpnia 2012 r. w Toronto miało miejsce 13 konferencja generalna Międzynarodowego Stowarzyszenia Misjologicznego (*International Association for Mission Studies*) obradująca pod tytułem „Migracja, dyslokacja ludzi i Dobra Nowina: Marginesy jako centrum misji chrześcijańskiej” (*Migration, Human Dislocation and the Good News: Margins as the Centre in Christian Mission*). Spotkanie zgromadziło 189 zarejestrowanych uczestników z wszystkich zamieszkałych kontynentów i z różnych środowisk.

W konferencji uczestniczyło trzech Polaków: ks. prof. Jan Górski z Katowic, o. dr Marek Rostkowski OMI reprezentujący Papieski Uniwersytet Urbanianum z Rzymu oraz o. dr Wojciech Kluj OMI z UKSW z Warszawy.

Dla przypomnienia polskiemu czytelnikowi wcześniejsze konferencje generalne tego ekumenicznego stowarzyszenia misjologicznego odbywały się w: Driebergen (Holandia 1972), Frankfurtcie (wtedy Niemcy Zachodnie, 1974), San José (Kostaryka 1976), Maryknoll (USA 1978), Bangalore (Indie 1982), Harare (Zimbabwe 1985), Rzym (Włochy 1988), Kaneohe (Hawaje, USA 1992), Buenos Aires (Argentyna 1996), Hammanskraal (RPA 2000), Port Dickson (Malezja 2004), Balatonfüred (Węgry 2008).

Konferencja torontońska rozpoczęła się i zakończyła wspólną celebracją modlitewną, której przewodził anglikański biskup Indian z Kanady. Szkielet naukowej części spotkania opierał się na sesjach grupowych, w których większość uczestników zaprezentowała swoje referaty. W sumie było ich ponad sto. Dwie poranne sesje plenarne połączone były z modlitwą i studium Biblii. W czasie spotkania przewidziano czas na dwie wyprawy służące wejściu w kontakt z rzeczywistością wiary i emigrantów w Toronto i okolicy.

Dla części grupowej utworzono 8 grup. Były to *BISAM* (Biblia i misje), *DABOH* (Dokumentacja działalności misyjnej), *Environment* (misje i środowisko), *Gender* (misje i różnice gender), *Healing/Pneumatology* (Kościół jako wspólnota pojednania oraz pneumatologia), *Interfaith* (kontakty z innymi religiami), *Migration and World Christianity* (migracje i światowe chrześcijaństwo – ponieważ do grupy tej zapisało się wiele osób trzeba ją było podzielić na kilka mniejszych). Dodatkowo w trakcie konferencji powstała ósma grupa *Religious Freedom and Persecution* (wolność religijna i prześladowania).

Grupa DABOH (Documentation, Archives, Bibliographies and Oral History), koncentruje swe wysiłki na ocaleniu przed zniszczeniem pamięci o misjach. Zasadniczo skupia się na udokumentowaniu ważnych faktów, o których dane przechowywane są w archiwach i zbiorach bibliograficznych. Ostatnio też zwraca się uwagę na zachowanie ważniejszych danych przechowywanych w pamięci przekazywanej ustnie z pokolenia na pokolenie. Grupa ta jest najstarszą, założoną na pierwszym spotkaniu w 1972 r. Podczas konferencji torontońskiej była to najbardziej „polska” grupa, gdyż zanotowano w niej aż „dwa i pół” polskich głosów. Więc warto je tutaj przypomnieć. Autor tego sprawozdania zna tę grupę z autopsji, ponieważ brał w niej udział. Warto by było napisać o innych grupach, ale nie mamy na razie wystarczających danych, a ogólne informacje można znaleźć na stronie stowarzyszenia www.missionstudies.org.

W grupie tej wygłoszono w sumie 13 prezentacji. Już pierwszego dnia, na rozpoczęcie pojawił się pierwszy polski akcent. Wojciech Kluj OMI z Uniwersytetu Kardynała Ste-

fana Wyszyńskiego w Warszawie zaprezentował temat *Missiology in Poland*. Może nie jesteśmy misjologiczną potęgą, ale też nie jesteśmy pustynią w tym względzie. Przecież idea wolności religijnej dla niechrześcijan, później podjęta przez Bartolomé de las Casasa miała swe początki w Polsce. To przecież rektor Akademii Krakowskiej – Paweł Włodkowiec głosił wcześniej tę ideę na soborze w Konstancji. Również nasze częste kontakty z prawosławiem skutkowały, że byliśmy otwarci na to, co dziś nazywamy otwarciem na inne kultury i inkulturacją wiary. Później, jeszcze za Rzeczpospolitą przedrozbiorową w Polsce dość szybko ukazywały się relacje misyjne, np. relacja Ricciego, była już wydana po polsku po dwóch latach od napisania. Czas rozbiorów położył kres zorganizowanemu polskimi wysiłkom, ale stale byli Polacy, którzy pracowali na misjach. Po odzyskaniu niepodległości pierwszym ośrodkiem refleksji misjologicznej stał się w okresie międzywojennym Poznań. Po II wojnie światowej z powodu ograniczeń cenzury dopiero od lat siedemdziesiątych można mówić o literaturze misjologicznej w Polsce. Głównym ośrodkiem stała się wtedy Warszawa z ATK/UKSW, ale również w innym ośrodkach prowadzone są wykłady z misjologii i praktykowana jest naukowa refleksja nad misjami.

Drugi referat w tej grupie wygłosił Aaldert Prins z belgijskiej organizacji protestanckiej EVADOC (*Evangelisch Archief- en Documentatiecentrum*), którego prezentacja nosiła tytuł: *Belgian Gospel Mission*. Dotarł on do mało znanych materiałów archiwalnych na temat ciekawej inicjatywy ewangelizacyjnej, jaką była praca protestanckich promotorów czytania Biblii wśród żołnierzy belgijskich podczas i po I wojnie światowej. Powstała wtedy również protestancka kapelania wojskowa.

Kolejny referat wygłosił Elisha Ilene Ogunfeyimi z Departamentu Studiów Religijnych Uniwersytetu w Ibadanie, Nigeria. Nosił on tytuł *An African King-Priest and the Founding of Cherubim and Seraphim Church of Zion, Nigeria*. Poświęcony on był mało znanej i dość ciekawej postaci założyciela Kościoła Syjońskiego Cherubinów i Serafinów: Samsona Adetunji Fatokum. Po przeżyciach wczesnego dzieciństwa i młodości nabrał przekonania, że Bóg wzywa go do założenia nowego Kościoła. Gdy udało mu się zyskać władzę polityczną wcielił swe marzenia w życie stając się królem i naczelnym kapłanem tej wspólnoty.

Ciekawą prezentację ukazał Christof Sauer ze Światowej Rady Kościołów. Jego przedstawienie nosiło tytuł *The „World Watch List 2.0” of Open Doors International*. Nie trzeba nikogo przekonywać, jak wielu chrześcijan jest obecnie prześladowanych za wiarę. W trosce o pomoc najbardziej potrzebującym często nie można publicznie ogłaszać skąd mamy niektóre informacje, które są nagłaśniane na świecie. Chodzi o takie zebranie danych dotyczących prześladowań religijnych chrześcijan, aby nie zginęły one za jakiś czas a jednocześnie, aby chronić dane informatorów a także określić pewne standardy, co określamy za systemowe prześladowania, np. prawo niesprawiedliwe dla chrześcijan.

Prezentację pierwszego dnia tej grupy zakończyło wystąpienie nestora badań nad historią misji. Prof. Andrew Walls to chodząca legenda badań nad historią misji. Wystarczy wymienić skrót jego historii naukowej. Jest założycielem DAB/DABOH; profesorem Historii Misji na Liverpool Hope University; honorowym profesorem na Uniwersytecie w Edynburgu; profesorem na Africa International University Center for World Christianity w Nairobi. Jego wystąpienie odnosiło się do jego prezentacji sprzed dwudziestu lat: *Structural Problems in Mission Studies after Twenty Years*. Przez wiele lat refleksja misjologiczna opierała się na perspektywie europejskiej. Np. gdy mówimy o wczesnym

Kościoły stale patrzymy z perspektywy europejskiej. Ile miejsca poświęca się tradycji apostołowej w j. koptyjskim albo syryjskim? Wspominamy monument nestoriański z Chin. To VIII w. Ile wiemy na temat chrześcijaństwa u nas w tym czasie? A jak z chrześcijaństwem w Nubii? Mamy wiele więcej materiałów o nawróceniu Afryki niż Europy. Myśl chrześcijańska jest wciąż często uwieczniona w ramach europejskich. Nie są one złe, ale nie są obowiązkowe dla wszystkich. Wiele źródeł z tych kontynentów nie jest dostępnych lub może być zniszczonych. Teologia zachodnia potrzebuje „nawrócenia”. *Armaty naszej refleksji teologicznej nie są wystawione w kierunku, z którego nadchodzą wrogowie*. Studia teologiczne muszą stać się międzynarodowe i międzykulturowe. Nadchodzi zmierzch Zachodu. Dziś jeden z większych problemów to wielkie migracje. Wielkie migracje europejskie dokonywały się od XV do połowy XX. Te migracje ustalały kierunek „z Europy”. Dziś mamy chrześcijan i naukowców pochodzących z diaspory. Dziś nie musimy stale reprodukcować bibliotek. Mamy wiele ibuków albo materiały dostępne online. W świecie często spotyka się więcej zrozumienia dla tej nowej rzeczywistości niż w teologii. Co robić w sytuacji gdy biblioteki mogą być zniszczone (Sudan)? Potrzebujemy jednak lokalnych kolekcji. Biblioteki kolekcjonują książki akademickie, ale kto zbiera książki jak dobrze żyć w małżeństwie w takiej sytuacji międzykulturowej?

Drugiego dnia było mniej czasu na pracę w grupach i dlatego zaprezentowano jedynie trzy referaty. Pierwszym z prelegentów był John William Roxborough z Centre for the Study of Christianity in Asia, Trinity Theological College, z Singapuru. Zaprezentował on zagadnienie: *Dislocation and the documentation of mission. Trends and challenges in digital media and the study of mission. Rescuing the memory of our peoples*. Dziś nie tylko eksperci wyrażają swoje zdanie o misjach i misjologicznych, ale również studenci wysyłający sms-y podczas (niekiedy) nudnych wykładów, albo pytający na facebooku, co oto za studia. Dzisiaj często migranci (np. Azjaci w Ameryce) prowadzą badania nad misjami. Istnieje już też duża „elektroniczna czytelnia”. Misjologia to nie kultura pop. Misje wymagają zauważenia całej osoby, nie tylko emocji (nie można tylko mówić o składce na biedne dzieci).

Drugim mówcą tego dnia był Dietrich Werner, koordynator programu ekumenicznej edukacji teologicznej Światowej Rady Kościołów. Jego prezentacja nosiła tytuł: *Global Digital Library on Theology and Ecumenism Project*. Ukazał on, że obecnie bardzo dużo pozycji teologicznych (szczególnym polem jego zainteresowań jest etyka) publikowanych w różnych językach jest właściwie niedostępnych dla szerszego ogółu ponieważ wiele osób nie wie o ich istnieniu. Zdarza się też, że w różnych miejscach świata powstają podobne analizy, a autorzy nic o sobie nie wiedzą. Aby zjednoczyć wysiłki i zwiększyć dostępność, powstaje wspólna baza bibliograficzna. Szczegółów można szukać na stronie www.globethics.net. Koordynatorzy projektu pragnęliby również udostępniać teksty, nie tylko referencje bibliograficzne, ale jednym z problemów staje się kwestia praw autorskich.

Trzecia prezentacja tego dnia to wystąpienie przewodniczącego grupy DABOH. Prof. Michael Nai Chiu Poon, z Centrum Studiów nad Chrześcijaństwem w Azji, na Trinity Theological College, w Singapurze, zaprezentował temat *The Rise of Pacific Rim Christianity: Prospects for the Study of World Christianity*. Miło było słuchać, gdy jako protestant powiedział, że od katolików można się uczyć roli tradycji. Tradycja to coś więcej niż tylko pamięć. Zasadniczo w swym wystąpieniu zauważył, że normalnie wciąż spotkania i publikacje rozwijają się w świecie transatlantyckim. Trzeba publikować w tym kręgu, aby być znanym i aby otrzymywać stypendia. W ten sposób system naukowy wpada

w zależność od zachodu. On sam jako Chińczyk uczący w Singapurze uczestniczy w różnych „grantach” zachodnich. Taka sytuacja utrwała zachodnią dominację. Główni autorzy azjatyccy piszą w Ameryce. Ich prace pozostają poza zasięgiem chrześcijan azjatyckich. Jak można teraz rozwijać się w Azji, bez zależności od obcych? Po II wojnie światowej doszło do świadomości Azjatów, że Europa nie jest doskonała, nie jest nie do pokonania. Dlaczego prace azjatyckich teologów nie mogą być drukowane w Azji? Obecna sytuacja to w pewnym sensie kulturowa dyskryminacja Azjatów przeciwko Azjatam. Nie widać wartości spotkań azjatyckich.

Trzeciego dnia znowu było więcej wystąpień i znowu rozpoczęły się one polskim akcentem. Rozpoczął współprzewodniczący grupy DABOH, o. Marek Rostkowski OMI, dyrektor papieskiej biblioteki misyjnej na Urbanianum i wydawca *Bibliographia Missionaria*, wystąpieniem na temat *The Contribution of OMI in the Beginning and Development of the Missionary Bibliography*. Przypomniawszy, że w tradycji misjologii katolickiej uprawianej w Rzymie wielką rolę odegrało zgromadzenie Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. To właśnie oblaci, zwłaszcza w osobach ojców Streita, Rommerskirchena, później Henkla czy Metzlera a ostatnio właśnie o. Marka Rostkowskiego prowadzą wielkie dzieło zbierania bibliografii misyjnej, zarówno tej dawnej, jak i aktualnej.

Kolejną prezentację prowadziła Korklu A. Laryea, z biblioteki University of Cape Coast w Ghanie, która ukazała zagadnienie *Documentation Projects Relating to Church Developments in Ghana. The African Christianity Project. Presbyterian Church of Ghana*. Może to dla nas brzmi egzotycznie, ale w tym małym afrykańskim kraju prowadzi się kilka projektów, aby ocalić to co się aktualnie dzieje i co jeszcze się pamięta z niedawnej historii rozwoju wiary. Jest to bardzo ambitny projekt, choć może nie do końca udało się go wypełnić. Jest on znakiem próby zebrania tego, co nie było zebrane w Europie. Autorka ciekawie stwierdziła, że biblioteka czy archiwum to akt wiary. Nie wiemy do końca co z tego się przyda. Wydaje się jednak, że warto zachowywać dokumentację nie tylko dla naukowców, ale również dla lokalnych wspólnot?

Kolejny przedmówca Andrew M. Eason, z Booth University College, w Winnipegu, Manitoba, z Kanady ukazał zagadnienie *Embracing the Brother to Representing the Other: The Salvation Army's Promotion of Foreign Missions in Victorian London*. Choć dziś może nas śmieszyć postawa Anglików w czasach wiktoriańskich, nie było im obca autentyczna troska o niechrześcijan żyjących na innych kontynentach. Oczywiście wtedy mówiono o biednych „dzikich” na innych kontynentach, ale poza barierą obcego dziś dla nas języka kryła się autentyczna troska o zbawienie, nawet jeśli spoglądano na nich „z góry”, nie wynikało to z pogardy, ale z ówczesnej mentalności obecnej również w innych dziedzinach życia i ówczesnej nauki.

Autorka czwartej prezentacji, Mariel Deluca Voth, z Bethel Seminary, San Diego, CA, USA, przedstawiła zagadnienie *Cuban Theological Libraries and Archives*. Choć na Kubie nie ma możliwości wielkiego rozwoju wiary, ani rozwoju wielkich instytucji teologicznych, to jednak istnieje kilka szkół kształcących liderów chrześcijańskich oraz istnieją katolickie seminaria duchowne. Nie ma co porównywać tych zbiorów z wielkimi bibliotekami europejskimi, ale autorka podczas swego pobytu na Kubie zebrała co znajduje się w bibliotekach i archiwach zarówno katolickich, jak i protestanckich na wyspie.

Ostatnia prezentacja odbyła się w nieco nietypowej formie. Ponieważ O. Michael Zieliński nie mógł przybyć, jego wystąpienie zostało nagrane i odtworzone na video. Nosiło

ono tytuł *The Traces of Transitus Domini in Human History*. Był to na pół polski akcent na koniec spotkań grupy. Chociaż o. Zieliński jest Amerykaninem, to jednak ma polskie korzenie. Stwierdził on m.in., że archiwa są miejscem teologicznym. Kościelne archiwa są żywą pamięcią wiary wspólnot. Jest to jak zdjęcie rodzinne, któremu się przyglądamy, jakimi byliśmy (młodszy, szczuplejszy, z włosami), aby zrozumieć kim jesteśmy teraz. Jest to konieczne, aby zrozumieć historię poszczególnych ludów, nie tylko kościelną, ale również świecką. Wiele przemocy bierze się z tego, że nie znamy naszej przeszłości. Archiwa stanowią *locus theologicus*.

Na zakończenie spotkań grupowych postanowiono, aby nie czekać do następnego spotkania generalnego IAMS, ale w roku 2014 zorganizować w Rzymie spotkanie samej grupy DABOH na temat aktualnych problemów z dokumentowaniem działalności misyjnej.

WOJCIECH KLUJ

SYMPOZJUM MIĘDZYNARODOWEGO STOWARZYSZENIA MISJOLOGÓW KATOLICKICH (IACM) W WARSZAWIE 30 LISTOPADA 2012 ROKU

W piątek, 30 listopada 2012 r. o godz. 15.00, Dziekan Wydziału Teologicznego UKSW, ks. prof. UKSW Piotr Tomasik rozpoczął bardzo ciekawą międzynarodową konferencję naukową zorganizowaną przez Sekcję Misjologii UKSW, Międzynarodowe Stowarzyszenie Misjologów Katolickich (*International Association of Catholic Missiologists*) oraz Międzynarodowe Centrum Dialogu Międzykulturowego i Międzyreligijnego UKSW. Tematem tej konferencji, odbywającej się w języku polskim i angielskim była *Misjologia i nowa ewangelizacja w współczesnej Europie – Missiology and New Evangelization in contemporary Europe*. Formuła konferencji była dość nietypowa, bo wszyscy uczestnicy mówili na ten sam temat, ale z różnych perspektyw. Pierwszym zamiarem było dostrzeżenie różnych okoliczności uprawiania misjologii we współczesnej Europie w różnych środowiskach. Każdy uczestnik otrzymał wcześniej pytanie jak aktualnie rozwija się refleksja misjologiczna w Twoim miejscu? (How is missiological reflection developed at your place recently?)

Goście z Niemiec: O. prof. Michael Sievernich SJ (Uniwersytet w Mainz), prof. Klaus Vellguth (*Missio Achen* oraz Wyższa Szkoła Filozoficzno-Teologiczna w Vallendar), a także O. Othmar Noggler OFMCap (Monachium) zaprezentowali, że obecnie wykłady z misjologii prowadzone są w Niemczech na dwóch uniwersytetach (w Münster oraz w Würzburgu) oraz trzech wyższych szkołach filozoficzno-teologicznych w Sankt Georgen (jezuici), w Vallendar (pallotyni) oraz w Sankt Augustin (werbiści). Na uniwersytetach prowadzone są badania bardziej zgodne z normami przewidzianymi przez prawo państwowe, które określa pewien styl porównywalny z innymi kierunkami badań. Ośrodki seminaryjno-zakonne mają zaś na celu również formację i animację misyjną. Są kierowane do ludzi w nieco innym wieku, z innymi planami życiowymi na przyszłość. O. Othmar Noggler, który zajmuje się nie tylko rozwojem refleksji naukowej, ale również animacją misyjną w swoim zakonie (kapucyni) wskazał na pewną „wolność” od ścisłych przepisów akademickiego prawa państwowego, gdy zajmuje się przygotowaniem współbraci do pracy misyjnej. Prof. Klaus Vellguth zaprezentował, jak w jego ośrodkach nawiązano kontakty z różnymi instytucjami pastoralnymi z Azji, Afryki i Ameryki Łaciń-